



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: O najstarszych polskich przekładach literatury słowackiej

Author: Lucyna Spyrka

Citation style: Spyrka Lucyna. (2018). O najstarszych polskich przekładach literatury słowackiej. "Przekłady Literatur Słowiańskich" (T. 9, cz. 1 (2018), s. 183-200), doi 10.31261/PLS.2018.09.01.10



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



O najstarszych polskich przekładach literatury słowackiej

About the Oldest Polish Translations of Slovak Literature

Lucyna Spyrka



<https://orcid.org/0000-0001-9124-2678>

UNIVERSITY OF SILESIA IN KATOWICE

lucyna.spyrka@us.edu.pl

Data zgłoszenia: 24.04.2018 r. | Data akceptacji: 5.06.2018

ABSTRACT | Based on J. Jarniewicz's concept of two types of translator's attitude: legislator and ambassador, the article concentrates on the reasons behind the oldest Polish translations of Slovak literature: a folk song, part of J. Rostworowski's novel *Zamek na Czorsztynie*, a novel by J. Kalinčiak *Reštavrácia* translated by P. Stalmach and a drama *Matka* by J. Gregor Tajovský translated by F. Gwiżdż, showing the circumstances of their appearance and the attitudes of their translators.

KEYWORDS | translation, history, Slovak literature, Polish literature, translator

Odpowiedź na pytanie: „Dlaczego tłumaczymy?” tylko z pozoru wydaje się prosta i oczywista. Wysoce ideowe podejście traktuje przekład jako pełniący szczytną funkcję czynnik komunikacji i wymiany międzykulturowej, który służy budowaniu porozumienia między ludźmi i narodami oraz uczestniczy w tworzeniu dóbr kultury i cywilizacji na świecie¹. Według koncepcji pragmatycznej tłumaczymy, bo po stronie przyjmującej istnieje jakiś brak, luka, którą należy wypełnić, stąd rodzi się zapotrzebowanie na konkretne tłumaczenie (dany typ tekstu, ujęcie danego problemu itd.)².

W polskich badaniach przekładoznawczych raczej nie mówi się o tym, by nasza literatura miała jakieś luki czy braki, które uzupełniałaby dzięki tłumaczeniom z innych, „mniejszych” literatur słowiańskich. Właściwie przyznajemy się do jednego takiego przekładowego długu wdzięczności, który kultura polska zaciągnęła u swego zarania u kultury czeskiej. Mianowicie chodzi o wsparcie, jakim dla polskich tłumaczy psalmów w *Psalterzu floriańskim* czy *Biblii Królowej Zofii* miały być przekłady czeskie. Podkreśla się jednak, że owych polskich wersji nie należy traktować jako tzw. tłumaczeń z drugiej ręki, gdyż nie powstały one jako przekłady wersji czeskich, a jedynie w oparciu o nie³. Skoro zatem tłumaczenia z innych literatur słowiańskich (wyjąwszy — obok czeskiej — również literaturę rosyjską) nie pojawiają się w kręgu kultury polskiej z powodów czysto pragmatycznych, jako odpowiedź na konkretne zapotrzebowanie kultury polskiej, to należałoby przyjąć, że przyczyny ich powstania, a tym samym pobudki, jakimi w swej pracy kierowali się tłumacze, sytuują się wyłącznie po stronie idealistycznego pojmowania przekładu.

W poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o motywy determinujące przekład pomocna może być koncepcja Jerzego Jarniewicza, który wskazał dwa typy postaw przyjmowanych przez tłumaczy: tłumacz ambasador oraz tłumacz legislator. Tłumacz ambasador chce pokazać odbiorcom docelowym to, co w kulturze wyjściowej uchodzi za najbardziej dla niej reprezentatywne, najlepsze, najciekawsze⁴. Postawa tłumacza legislatora z kolei polega na tym, iż tworzy

1 Por. *Karta Tłumacza Polskiego* wydana przez Stowarzyszenie Tłumaczy Polskich. Dostępne w Internecie: <https://www.stp.org.pl/karta-tlumacza-polskiego/> [dostęp: 14.09.2017].

2 Na taką możliwą motywację przekładu pośrednio wskazuje np. Itamar Even-Zohar, pisząc o uwarunkowaniach funkcjonowania przekładu w kontekście literatury docelowej. I. Even-Zohar, 2009: *Miejsce literatury tłumaczonej w polisystemie literackim*. M. Heydel, tłum. W: P. Bukowski, M. Heydel, red.: *Współczesne teorie przekładu*. Antologia. Kraków, Znak, s. 199.

3 Por. T.Z. Orłoś, 1997: *Wzajemne wpływy językowe czesko-polskie i ich uwarunkowania historyczne*. W: T.Z. Orłoś, J. Damborski, red.: *Konsekwencje sąsiedztwa polsko-czeskiego dla rozwoju języka i literatury*. Wrocław, Uniwersytet Wrocławski, s. 10.

4 J. Jarniewicz, 2002: *Tłumacz jako twórca kanonu*. W: R. Lewicki, red.: *Przekład. Język. Kultura*. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 35 i 42.

on dla literatury docelowej nowe prawo artystyczne, „wybiera teksty do przekładu sam nie dlatego, że są reprezentatywne dla kultury, z której się wywodzą, lecz dlatego, że ich przekład może wejść w twórczy dialog z literaturą rodzimą [tj. docelową — L.S.], proponując jej nowe wzorce, nowe języki, nowe kryteria”⁵.

Nikła znajomość literatur słowiańskich w Polsce — poza czeską i rosyjską — sprawia, że trudno wskazać ślady owego wspomnianego przez J. Jarniewicza twórczego dialogu przekładów z tychże literatur z literaturą i kulturą polską. Tłumaczenia te na ogół odgrywają rolę reprezentanta literatury i kultury wyjściowej. Sugerują to zarówno dokonywane wybory dzieł do spolszczenia, wśród których niemal wyłącznie pojawiają się utwory docenione w kręgu rodzimym, jak i sposoby publikowania tychże tłumaczeń, opatrywane z reguły metatekstowymi komentarzami, nie tylko prezentującymi biografie autorów, lecz także szczegółowo wyjaśniającymi konteksty kultury wyjściowej. W stosunku do naszych słowiańskich „braci mniejszych” tłumacz podejmuje się więc przekładu najczęściej w poczuciu misji bycia ambasadorem: reprezentantem i popularyzatorem nie tylko tłumaczonego dzieła i jego autora, lecz także ogólnie literatury i kultury, z której owo dzieło i jego autor się wywodzą⁶. Czy jednak owa intencja jest jedyną i zawsze szczerą? Przyjrzyjmy się pod tym kątem najstarszym

5 Ibidem, s. 37.

6 W tym tonie wypowiadają się sami tłumacze. Przykładowo Katarina Šalamun-Biedrzycka, tłumaczka literatury słoweńskiej, stwierdza: „Miałam wielkie plany popularyzowania słoweńskiej literatury w Polsce. [...] Od początku mojego uczestniczenia w życiu literackim w Polsce przeszkadzało mi, że tak mało było tu wiadomo o naszych [słoweńskich — L.S.] autorach”. P. Mierzwa, 2014: *Energia elektryczna. Rozmowa z Katariną Šalamun-Biedrzycką*. „Dwutygodnik.com”, nr 139/08. Dostępne w Internecie: www.dwutygodnik.com/artukul/5374-energia-elektryczna.html [dostęp: 10.03.2018]. Wojciech Gałązka, tłumacz literatury bułgarskiej, mówi: „Popularyzacja literatury bułgarskiej w Polsce zawsze była wyłącznie domeną entuzjastów i pasjonatów. Nie ukrywam, że sam się do takich zaliczam”. W. Gałązka, [online]: *Dla kogo i po co ta strona*. Dostępne w Internecie: <http://literaturabulgarska.vilnet.pl/> [dostęp: 10.03.2018]. Można także odwołać się do wypowiedzi wydawcy przekładów literatury słowackiej — wrocławskiego wydawnictwa Książkowe Klimaty, na którego stronie czytamy: „Czy Słowacja to jedynie Janosik, hokej, haluszki i skoki narciarskie? Nie! To też kraj bardzo interesującej, choć często u nas w ogóle nieznaney literatury. Dlatego właśnie miłośnikom Słowacji chcemy zaproponować zebrane w jednym miejscu książki najlepszych słowackich pisarzy [...]”. <http://slowackieklimaty.pl/cms/10/onas> [dostęp: 10.03.2018].

Postawę ambasadora literatury i kultury wyjściowej można zaobserwować także u tłumaczy literatury czeskiej, o czym świadczy np. wypowiedź Andrzeja S. Jagodzińskiego: „Wydawało mi się, że warto pokazać w Polsce specyficzne czeskie spojrzenie na rzeczywistość — z poczuciem humoru, dystansem, autoironią”. Z. Zaleska, 2014: *Nic nie zgrzyta. Rozmowa z Andrzejem Jagodzińskim*. „Dwutygodnik.com”, nr 135/06. Dostępne w Internecie: www.dwutygodnik.com/artukul/5270-nic-nie-zgrzyta.html [dostęp: 10.03.2018].

polskim tłumaczeniom literatury słowackiej, która z perspektywy kultury polskiej zawsze sytuowała się jako literatura kultury bliskiej i pokrewnej, ale też „mniejszej” czy, jak to określił Rafał Majerek, kultury „młodszej siostry”⁷.

Kontrowersje wokół najstarszego przekładu pieśni ludowej

Z racji geograficznego sąsiedztwa kultury polska i słowacka w sposób naturalny pozostają w bliskim kontakcie od zawsze, jednak ze złożonych przyczyn do niedawna kontakty te pozostawały w głębokim cieniu relacji polsko-czeskich lub, co jeszcze rzadziej bywa przedmiotem refleksji, polsko-węgierskich. O kontaktach kultury polskiej z kulturą słowacką w wymiarze ponadregionalnym, ogólnopolskim możemy mówić praktycznie dopiero od XIX wieku. Wtedy też zaczęły powstawać pierwsze polskie przekłady literatury naszych słowiańskich „sąsiadów zza Tatr”. Za najwcześniejsze polskie tłumaczenia literatury słowackiej uznaje się przekłady pieśni ludowych. Według ustaleń Jacka Kolbuszewskiego najstarszym z nich jest piosenka, której słowa znalazły się w drukowanej w 1818 roku powieści Jana Rostworowskiego *Zamek na Czorsztylinie*, a którą autor anonsował jako znaną w Tatrach „śpiewkę węgierską”⁸.

Majesz widne celo, włosy nakrywione,
Kakby rawne pole, kwiaty obrośnione,
Twoje lipe oczy, kakby draniolice,
Przysięgałby Bohu, da su dwie gwiazdzice.
Majesz cudne lica, od barwi do mleka,
One li spodali moim ranom leka.
Twoje lipe usta, kachda sprogowane,
Pare da se wrota od neba otwiera.

Piękny włos okrywa twoje czoło wzniosłe,
Jakby równe pole kwiatami obrośłe,
Twoje lube oczy jakoby tarczki,
Przysięgałbym Bogu, że to dwie gwiazdeczki,
Tak białe jak mleko są jagody twoje,

7 R. Majerek, 2005: *Literatura słowacka w Polsce. Zagadnienia recepcji i badań literackich*. W: J. Purchla, M. Vášáryová, red.: *Kim są Słowacy? Historia, kultura, tożsamość*. Kraków, Międzynarodowe Centrum Kultury, s. 151.

8 J. Kolbuszewski, 1970: *Pierwsze polskie przekłady poezji słowackiej*. W: M. Bobrownicka, red.: *Związki i paralele literatur polskiej i słowackiej*. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 88.

One by zleczyły ciężkie rany moje,
Twoje lube usta czarów siłę mają,
Od samego nieba wrota otwierają⁹.

Jak zaznacza J. Kolbuszewski, tekst opublikowany jako transkrypcja oryginału jest mocno zniekształcony i trudno stwierdzić, czy oryginał rzeczywiście istniał jako tekst w języku słowackim (lub w jakiejś gwarze słowackiej)¹⁰. Warto dodać, że specjalista językoznawca mógłby w nim wskazać tyleż cech charakterystycznych dla języków czy etnolektów zachodniosłowiańskich, w tym słowackiego, co południowosłowiańskich. Sam przekład został „utrzymany w konwencji sentymentalnej, wskutek tego zniekształcającej również ludowy charakter owego tłumaczenia”¹¹. Jako przyczyny powstania tego przekładu można wskazać fakt, że chodziło o zarysowanie w *Zamku na Czorsztynie* lokalnego kolorytu kulturowego, ponieważ akcja powieści rozgrywa się na pograniczu polsko-węgierskim, zamieszkałym przez górali. *De facto* więc mamy do czynienia nie z przekładem „śpiewki” z języka słowackiego, lecz z języka miejscowej ludności, osiadłej w rejonie Tatr. Zresztą przymiotnik *słowacki* w ogóle nie pojawia się w utworze. Rodzi się zatem wątpliwość: czy jest to przekład autentycznej pieśni, czy też mistyfikacja? Na tę drugą ewentualność wskazują pewne niebezpośrednie dowody: bohaterowie utworu wybierają się na pieszą wycieczkę z Czorsztyna w pobliskie góry, a dokładniej na... Babią Górę, na szczycie której znajduje się „sławne” Morskie Oko (*sic!*), po czym schodzą z góry i u jej podnóża wsiadają w łódkę, by dalszą część podróży odbyć... Sołą. Rzut oka na mapę wystarczy, by dostrzec, że J. Rostworowski dość swobodnie w porównaniu z realiami geograficznymi kreuje przestrzeń w swojej powieści. Nie ma zatem żadnej gwarancji, że równie swobodnie nie traktuje elementu tak błahego w kontekście całego utworu, jakim jest interesująca nas piosenka i jej przekład. Co prawda J. Rostworowski był zbieraczem pieśni ludowych, jednak fakt ten również nie musi być dowodem autentyczności owej piosenki. Jako zbieracz tego typu tekstów znał ich poetykę, tym łatwiej więc mógł ją zastosować w formie ewentualnej stylizacji. Zresztą okres, kiedy powstała powieść (1818), to czas pewnej nawet mody na mistyfikacje¹². Być może więc nie mamy tu do czynienia z przekładem,

9 Druk: „Tygodnik Polski i Zagraniczny”, 1818, t. 4, nr 40—42, s. 13—24, 35—45, 52—64. Domniemany oryginalny tekst piosenki znalazł się w tekście utworu na s. 20—21, przekład — w przypisie na tych samych stronach.

10 J. Kolbuszewski, 1970: *Pierwsze polskie przekłady poezji słowackiej...*, s. 94—95.

11 Ibidem.

12 Okres, kiedy powstała powieść (1818), jest czasem pewnej nawet mody na mistyfikacje. W Czechach wielkim mystifikatorem okazał się Václav Hanka (1791—1861), przypuszczalny współautor (wraz z J. Lindą) dwóch rzekomych staroczeskich rękopisów:

lecz z mistyfikacją, szczególnym przypadkiem przekładu pozornego¹³. Wobec braku argumentów potwierdzających autentyczność zarówno oryginału, jak i przekładu w gruncie rzeczy do dziś nie ma pewności, kiedy rzeczywiście powstało najstarsze polskie tłumaczenie słowackojęzycznego tekstu poetyckiego ani kto jest jego autorem. Sprawia to, że ewentualne rozważania o intencjach powstania takiego przekładu stają się bezprzedmiotowe.

Pragmatyczne aspekty najstarszego przekładu prozy

Jeśli chodzi o prawdopodobnie najstarsze polskie tłumaczenia prozy artystycznej, ich autorem był polski działacz narodowy z Cieszyzna — Paweł Stalmach, który w 1861 roku w kolejnych dziewiętnastu numerach redagowanego przez siebie tygodnika „Gwiazdka Cieszyńska” opublikował przekład powieści Jána Kalinčiaka *Reštavrácia*. Chcąc wyjaśnić motywy powstania tego tłumaczenia, trzeba najpierw przyrzeć się sylwetce tłumacza. Paweł Stalmach (1824—1891) był działaczem narodowym, pionierem budzenia świadomości narodowej mieszkańców z terenu Śląska Cieszyńskiego. Cieszyn był wówczas miastem wielonarodowym, zamieszkiwanym przez Niemców, Czechów i grupę Polaków, którzy jednak szybko się wynaradawiali, stając się Niemcami bądź Czechami. P. Stalmach po ukończeniu gimnazjum w Cieszynie w 1843 roku jako ewangelik udał się po dalszą naukę do Bratysławy. Działało tu wówczas lice-

datowanego na IX wiek *Rękopisu zielonogórskiego*, opublikowanego w 1818 roku, oraz sytuowanego na przełomie wieku XIII i XIV *Rękopisu kralovodvorskiego*, opublikowanego w 1822 roku. Hanka miał odnaleźć oba rękopisy, poświęcił im też kilka swoich publikacji naukowych. Natomiast pierwszą polską mistyfikacją był, jak podaje Henryk Markiewicz, pastisz Żywiła. *Powiatka z dziejów litewskich. Wyjętek ze starożytnych rękopisów polskich udzielonych redakcji przez P.S. F.Ż.* — młodzieńczy żart Adama Mickiewicza, ogłoszony w „Tygodniku Wileńskim” w roku 1819. Falszyfikatami były również rzekomo staropolskie teksty: Mikołaja Pszonki opis święconego u Michała Chroberskiego z drugiej połowy XVI wieku, korespondencja dwóch panien na temat mody z roku 1648 czy relacja z wesela mieszczańskiego z roku 1725, publikowane przez Kazimierza Majeranowskiego na łamach „Pszczółki Krakowskiej” (1819—1822), a także *Źródła do historii Litwy*, opublikowane przez Teodora Narbutta. Dziedziną szczególnie obfitującą w różne mistyfikacje były w pierwszej połowie XIX wieku publikacje folklorystyczne. Zob. H. Markiewicz, 1994: *O polskich mistyfikacjach literackich*. „Dekada Literacka”, nr 8. Dostępne w Internecie: <http://www.dekadaliteracka.com.pl/?id=3181&siteback=archiwum> [dostęp: 17.09.2017].

- 13 G. Toury, 2000: *Pojęcie „domniemanego przekładu”. Zaproszenie do nowej dyskusji*. J. Fast, tłum. W: P. Fast, K. Zemła, red.: *Komparatystyka literacka a przekład*. Katowice, Wydawnictwo Śląsk, s. 29.

um ewangelickie, którego ukończenie otwierało drogę na studia teologiczne. Młody cieszyńnianin zetknął się tu z Ludovitem Štúrem, wówczas licealnym profesorem, czołowym animatorem słowackiego odrodzenia narodowego, późniejszym kodyfikatorem języka słowackiego, uznawanym przez Słowaków za ojca narodu.

Pod wpływem kontaktów z Ł. Štúrem i zgromadzonymi wokół niego młodymi słowackimi narodowcami w P. Stalmachu, który już jako uczeń cieszyńskiego gimnazjum podejmował działania na rzecz zachowania i pogłębienia znajomości języka polskiego wśród swoich kolegów, zaczęła dojrzewać myśl wydawania polskiego pisma na Śląsku¹⁴. Ukończywszy liceum w Bratysławie i późniejsze studia w Wiedniu, w 1848 roku P. Stalmach wrócił do Cieszyna i przystąpił do realizacji swoich planów. Założył „Tygodnik Cieszyński”, a gdy wskutek ciągłych zatargów z władzami austriackimi, nieustannych konfiskat i kar musiał zakończyć jego wydawanie, w 1851 roku wystąpił z nowym pismem, któremu dał tytuł „Gwiazdka Cieszyńska”. Początkowo ukazywało się ono trzy razy w miesiącu, następnie od roku 1853 już jako tygodnik. Tytuł zajmował wysoką pozycję wśród prasy polskiej drugiej połowy XIX wieku. Jednakże te same problemy, z którymi P. Stalmach borykał się, wydając „Tygodnik Cieszyński”, dotyczyły również „Gwiazdki”. Poza utarczkami z cenzurą i ciągłymi kłopotami z finansowaniem kolejnych numerów, P. Stalmach — czemu wiele miejsca poświęca w swoich pamiętnikach — miał też problem z wypełnieniem szpalt tygodnika. Publikował wiele tekstów własnego autorstwa, lecz nieustannie szukał także innych autorów i utworów. Zależało mu przy tym na wysokim poziomie periodyku, szczególnie że od roku 1859, kiedy to Józef Ignacy Kraszewski wyrobił dla „Gwiazdki” debiet (pozwolenie zamawiania) w Królestwie Polskim, periodyk zaczął być znany nie tylko w środowisku lokalnym¹⁵. Wsparcie znalazł w osobie Jána Kalinčiaka (1822—1871), słowackiego działacza narodowego, z którym poznał się jeszcze podczas pobytu w Bratysławie. J. Kalinčiak, jak wszyscy słowaccy patrioci z kręgu Ludovita Štúra, był czynny literacko, pisał i publikował, początkowo w języku czeskim, a po kodyfikacji języka

14 P. Stalmach, 1910: *Pamiętniki*. W: E. Grim: *Paweł Stalmach: jego życie i działalność w świetle prawdy*. Cieszyn, „Dziedzictwo błóg. Jana Sarkandra dla ludu polskiego na Śląsku”, s. 178.

15 Ibidem, s. 278—279, 291—299, 308—310. Działalność P. Stalmacha jako redaktora opisał też m.in. Constantin von Wurzbach w swoim niemieckim *Biograficznym leksykonie Cesarstwa Austriackiego* (*Bibliographisches Lexikon des Kaisertums Österreich*, Wien 1878): „»Gwiazdkę Cieszyńską« wypełnia w znakomitej większości sam P. Stalmach” — tłum. B. Lubosz. Cyt. za: B. Lubosz, 1986: *Paweł Stalmach (1824—1891). Pierwszy z budzicieli ducha narodowego na Śląsku Cieszyńskim. Redaktor „Gwiazdki Cieszyńskiej”. Twórca i pierwszy prezes Macierzy Ziemi Cieszyńskiej*. Katowice, Katowickie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, s. 12.

słowackiego — po słowacku. Próbował swoich sił w poezji, jednak w historii literatury słowackiej zapisał się jako główny przedstawiciel prozy romantycznej, twórca powieści historycznych, historyczno-obyczajowych i sentymentalnych. Przez współczesnych uznawany był za bodaj najwybitniejszego twórcę literackiego. Za jego najlepszy utwór Słowacy uznają właśnie *Reštavráciu*, napisaną w 1860 roku satyryczną minipowieść z podtytułem *Obrazy z nedávnych čias*, która już w chwili publikacji zyskała pochlebne oceny ze strony rodzimych czytelników¹⁶.

Treścią powieści są wybory wicewojewody w ówczesnej żupie (województwie) zahorskiej oraz związane z tym wydarzenia i postawy uprawnionej do głosowania lokalnej szlachty, która podzielona na dwa zwalczające się stronnictwa ucieka się do różnych wybiegów i forteli, byle tylko osadzić na urządzie swojego kandydata. W tle tych wydarzeń rozwija się wątek miłosny: uczucie między kandydującym na urząd Štefanem Levickým i córką jego przeciwnika i kontrkandydata Adama Bešeňovského. W utworze występuje galeria postaci, głównie drobnej szlachty, ale też urzędników, adwokatów, duchownych i Żydów. Przedstawione wyborcze okoliczności obfitują w liczne zabawne sytuacje, humorystyczne dialogi. Język powieści jest pełen latynizmów, hungaryzmów, a nade wszystko frazeologizmów, które uatrakcyjniają lekturę, ale z pewnością nie były łatwe do tłumaczenia. Pomińmy jednak szczegółowe badanie przekładu¹⁷, gdyż interesują nas głównie motywy, dla których P. Stalmach zdecydował się przetłumaczyć *Reštavráciu*, który to przekład publikował w „Gwiazdce” jako — zgodnie z ówczesną praktyką i modą — powieść w odcinkach. Otóż utwór J. Kalinčiaka ma charakter powieści historycznej o cechach gawędy szlacheckiej, a takich w literaturze polskiej w tamtym czasie nie brakowało, dość przywołać twórczość wspomnianego już Józefa Kraszewskiego. Sam słowacki pisarz nie ukrywał swych fascynacji polską powieścią historyczną, a dokładniej twórczością Czajkowskiego¹⁸. Nie można zatem uznać, iż przekład powstał po to, by zapłacić lukę w polskiej literaturze. Trudno natomiast odmówić P. Stalmachowi swoście misyjnej intencji zapoznania swych polskich czytelników z kulturą i literaturą słowacką¹⁹, co zapewne wiązało się z jednej strony z jego

16 Por. np. E. Pauliny, 1951: *Ján Kalinčiak, Reštavrácia*. „Slovenská Reč”, č. 9—10, s. 300.

17 Częściową analizę przekładu powieści przeprowadziła Maria Papierz. M. Papierz, 1999: „Nieprzetłumaczalna” *Reštavrácia Jána Kalinčiaka w dwóch polskich przekładach*. W: H. Mieczkowska, T.Z. Orłóš, red.: *Odrodzenie narodowe w Czechach i na Słowacji*. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 225—230.

18 J. Kalinčiak, 2009: *Vlastný životopis*. Zlatý fond denníka „Sme”. Dostępne w Internecie: http://zlatyfond.sme.sk/dielo/1053/Kalinčiak_Vlastny-zivotopis/1, [dostęp: 15.03.2018].

19 Świadczy o niej chociażby umieszczanie na łamach „Gwiazdki Cieszyńskiej” słowackich utworów poetyckich w oryginale.

wyzuleniem na wszelkie sprawy słowiańskie, zwłaszcza na kwestie budowania i utrwalania tożsamości narodowej, z drugiej zaś strony wynikało z solidarności z kolegami z bratysławskiej szkolnej ławy. Przy czym wysoka ocena *Reštavrácii* i całej twórczości słowackiego pisarza po stronie rodzimej stanowiła dodatkowy argument na rzecz decyzji o tłumaczeniu powieści. Trzeba też wziąć pod uwagę fakt, że J. Kalinčiak pracował w tym czasie, a dokładnie w latach 1858—1869, w Cieszynie jako dyrektor tamtejszego gimnazjum ewangelickiego, tego samego, którego absolwentem był P. Stalmach. Obaj działacze narodowi stawiali sobie podobne cele, słowacki pisarz wspierał interes narodowy cieszyńskiej ludności polskiej, między innymi zakładając słowiańską, a więc w istotnej części także polską bibliotekę gimnazjalną. Dzięki temu zrealizowało się jedno z zamierzeń P. Stalmacha, który jeszcze jako uczeń cieszyńskiej szkoły podejmował bezskuteczne wysiłki w tym kierunku. Zatem tłumaczenie mogło być z jego strony wyrazem wdzięczności dla słowackiego kolegi.

Działalność przekładowa P. Stalmacha potwierdza konstatację J. Kolbuszewskiego, że czynnikiem decydującym o rozwoju relacji polsko-słowackich w XIX wieku były kontakty indywidualne przedstawicieli polskiej i słowackiej inteligencji²⁰. Wydaje się, że w tamtym okresie w największej mierze decydowały one o wyborze utworów do tłumaczenia, choć nie można pomijać panujących wówczas koncepcji filozoficznych i estetycznych (romantyzm) oraz podobieństwa sytuacji społeczno-politycznej, których efektem było słowianofilstwo charakterystyczne dla wszystkich kultur słowiańskich. Nie bez znaczenia jest też kwestia wzajemnej oferty artystycznej obu literatur i gotowości przyjęcia określonych utworów przez publiczność literacką. Tym niemniej, biorąc pod uwagę opisane problemy, jakie musiał pokonywać P. Stalmach przy wydawaniu swego periodyku, wydaje się, że tłumaczeniu powieści J. Kalinčiaka mogły towarzyszyć również motywacje na wskroś pragmatyczne: publikacja przekładu pozwalała na wypełnienie szpalt czasopisma, w dodatku przy ograniczeniu kosztów, gdyż J. Kalinčiak prawdopodobnie udostępnił P. Stalmachowi swój utwór za darmo, na co jako dyrektor gimnazjum mógł sobie pozwolić, dysponując stałą — i zapewne wyższą niż redaktor „Gwiazdki” — pensją. Kwestie finansowe w czasie publikacji przekładu w „Gwiazdce Cieszyńskiej” były dla jej redaktora tym bardziej istotne, że chciał on przekształcić dotychczas wyłącznie kulturowe czasopismo w tygodnik społeczno-polityczny, co ułatwiłoby propagowanie na łamach periodyku problematyki narodowościowej. W związku z tym usilnie gromadził środki na wymaganą przez ówczesne przepisy wysoką kaucję

20 J. Kolbuszewski, 1972: *Echa słowackiego odrodzenia narodowego w Polsce*. W: M. Ba-koš, red.: *Vztahy slovenskej a polskej literatúry od klasicizmu po súčasnosť*. Bratislava, Vydavateľstvo Slovenskej akadémie vied, s. 96.

rejestracyjną²¹. W tej sytuacji obniżenie kosztów wydania kolejnych numerów pisma nie było bez znaczenia.

Jak widać, okoliczności, w jakich P. Stalmach podejmował się przekładu utworu J. Kalinčiaka, były złożone. W związku z tym wieloaspektowe były też motywacje, towarzyszące decyzji o tym tłumaczeniu, a korzyści z niego płynące — nie tylko finansowe — wykraczały poza misyjność względem literatury i kultury wyjściowej. Nie dziwi też fakt, że po *Restauracji* P. Stalmach opublikował w odcinkach w „Gwiazdce Cieszyńskiej” tłumaczenia jeszcze dwóch utworów słowackiego pisarza: powieści *Serbianka* (1862) i *Bratowa ręka* (1864)²².

Najstarszy przekład dramatu — niejednoznaczność postawy tłumacza

Generalnie XIX-wieczne, a i późniejsze polsko-słowackie kontakty literackie po stronie polskiej można określić jako nadzwyczaj słabe. Na początku XX wieku dziennikarz i etnograf Grzegorz Smólski pisał: „Na polu piśmienniczym panuje między nami a Słowakami bardzo luźny związek, tak luźny, iż o wzajemności pod tym względem prawie mowy być nie może. U nas piśmiennictwo słowackie prawie nieznane. A przecież są tam pisarze godni poznania”²³. Po 1918 roku stosunki kulturalne polsko-słowackie w rzeczywistości dopiero zaczynały się kształtować, a grono tłumaczy i popularyzatorów literatury słowackiej w Polsce było niewielkie.

Oceniając działalność przekładową w dwudziestoleciu międzywojennym, należy pamiętać, że nie była to akcja zorganizowana, ale dzieło niewielkiej grupki ludzi szczerze zainteresowanej literaturą słowacką i chcącej poprzez tłumaczenia zapo-

21 Zob. *List Pawła Stalmacha do N.N. (M. Pawlikowskiego) z dnia 15.07.1861*, 1969. W: I. Homola, L. Brożek, red.: *Korespondencja Pawła Stalmacha*. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 59—60.

22 Por. R. Bogacki, 1970: *Paweł Stalmach a Słowacja*. W: M. Bobrownicka, red.: *Związki i paralele literatur polskiej i słowackiej*. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 111 oraz R. Bogacki, 1972: *Rola Śląska Cieszyńskiego w kontaktach kulturalnych polsko-słowackich w XIX i XX wieku (do roku 1939)*. W: M. Bakoš, red.: *Vztahy slovenskej a polskej literatúry od klasicizmu po súčasnosť*. Bratislava, Vydavateľstvo Slovenskej akadémie vied, s. 246.

23 G. Smólski, 1908: *Odgłos ze Słowaczyny*. „Świat Słowiański”, nr 46, s. 906. Cyt. za: M. Jagiełło, 2005: *Słowacy w polskich oczach*. T. 2. Warszawa, Biblioteka Narodowa — Nowy Targ Podhalańska Wyższa Szkoła Zawodowa, s. 192.

znać z nią polskie społeczeństwo. Rozsiani po całej Polsce, związani z różnymi ośrodkami, zaabsorbowani własną pracą, nie zawsze mieli odpowiednie przygotowanie i warunki do wykonania tej pracy. [...] W miarę czasu i możliwości starali się śledzić życie kulturalne w Słowacji, czytali czasopisma, sprowadzali książki. [...] Niewielka grupka ludzi starała się ukazać możliwie szeroki wachlarz twórczości, dlatego kierowali się często nie tylko własnymi zainteresowaniami, ale ogólnymi potrzebami, niezależnie od tego, czy utwory danego pisarza odpowiadały im bardziej lub mniej²⁴.

Tłumaczenie i popularyzowanie literatury słowackiej w Polsce miało więc znamiona działalności misyjnej. Z tej perspektywy warto przyjrzeć się najstarszemu polskiemu przekładowi słowackiego dramatu, a jest nim tłumaczenie jednoaktówki Jozefa Gregora Tajovskiego *Matka*, którego dokonał Feliks Gwiżdż i które ukazało się drukiem w 1925 roku. W tym miejscu trzeba wyjaśnić, że owo stosunkowo niedawne pojawienie się najstarszego przekładu słowackiego utworu dramatycznego w Polsce ma swoje uzasadnienie w historii kultury naszego południowego sąsiada. Otóż Słowacy do końca I wojny światowej nie mieli żadnej profesjonalnej narodowej sceny teatralnej, dla której słowaccy dramatopisarze mogliby tworzyć. Istniała natomiast okresowo — zależnie od aktualnej sytuacji politycznej — mniej lub bardziej prężnie działająca sieć teatrów amatorskich (tzw. ochotniczych), dysponujących jednak istotnie ograniczonymi możliwościami inscenizacyjnymi, zarówno jeśli chodzi o zaplecze materialne niezbędne dla tego typu działalności, jak i o kompetencje artystyczne po stronie twórców oraz przygotowanie estetyczno-mentalnościowe po stronie odbiorców. Pierwszy słowacki teatr profesjonalny powstał dopiero w roku 1920, początkowo zresztą prowadzony przez twórców czeskich, którzy co prawda starali się prezentować bratysławskiej publiczności repertuar słowacki, ale nie przychodziło im to bez trudu. Pierwsi aktorzy słowaccy w Słowackim Teatrze Narodowym pojawili się w sezonie 1921—1922, pierwszy słowacki reżyser — w roku 1924, a osobny, w pełni słowacki zespół powstał obok zespołu czeskiego dopiero w 1932 roku. Sytuacja taka nie pozostała bez wpływu na rozwój słowackiej twórczości dramatopisarskiej, choć nie oznacza to, że dramat słowacki przed okresem międzywojnia w ogóle się nie rozwijał. Przeciwnie, słowaccy budziciele narodowi podkreślali potrzebę rozwoju tego rodzaju twórczości literackiej, podejmowane były próby pisania dramatów o problematyce narodowej, większą popularnością wśród realizatorów i widzów cieszyły się jednak sztuki o tematyce społecznej,

24 J. Russocka, 1972: *Literatura słowacka w polskich czasopismach okresu międzywojennego*. W: M. Bakoš, red.: *Vzťahy slovenskej a polskej literatúry od klasicizmu po súčasnosť...*, s. 204—205.

najczęściej satyryczno-komediowe. Powstawały również tragedie, zwłaszcza o tematach ważkich dla lokalnej publiczności i w akceptowanych przez nią formach. Na początku XX wieku formą taką stał się dramat realistyczny, którego prekursorem w kręgu słowackim był Jozef Gregor Tajovský (właśc. Jozef Alojz Gregor, 1874—1940). Jego utwory były pierwszymi dramatami słowackimi, wystawionymi przez nowo założony Słowacki Teatr Narodowy²⁵. Interesujący nas dramat *Matka* powstał w 1905 roku, opublikowany został rok później²⁶. J. Gregor Tajovský napisał utwór z myślą o zaprezentowaniu go w teatrze amatorskim, dramat został wystawiony w 1907 roku przez teatr ochotniczy w Martinie²⁷. Premiera inscenizacji na scenie narodowej w Bratysławie odbyła się w 1922 roku.

Jednoaktówka, przeszycona elementami słowackiej kultury ludowej, prezentuje osadzony w realiach wsi słowackiej konflikt między tytułową matką Zuzką Holúbkovą a jej córką Aničką. Obie kobiety mają szansę wyjść za mąż. Matka — wdowa, jako młodzieńka dziewczyna wydana za mąż przez rodziców wbrew własnej woli, po śmierci męża mogłaby wreszcie wyjść za swojego dawnego ukochanego, nadal wiernego jej Ďurka Bogáča. Niestety, ojciec Bogáča oszukał i okradł rodzinę narzeczonego Anički — Janka Koreňa. Młodzieniec przyrzekł ojcu na łożu śmierci, że nigdy nie pogodzi się z rodziną Bogáča, nie chce więc wejść do rodziny, której członkiem miałby być Bogáč, raczej jest gotów zerwać zaręczyny z Aničką. W tej sytuacji matka rezygnuje z zamążpójścia, poświęcając własne szczęście dla szczęścia córki.

Polski tłumacz utworu Feliks Gwiżdż (1885—1952) w latach międzywojnia położył znaczne zasługi dla rozwoju stosunków polsko-słowackich. Ów dziennikarz, były wojskowy, aktywny działacz regionalny i polityk²⁸, jako znawca spraw słowackich był w tej kwestii mężem zaufania rządu polskiego. Prowadził przy tym nie tylko działalność dziennikarską, lecz także próbował swych sił

25 Zob. J. Beňová, 2011: *Jozef Gregor Tajovský*. W: V. Štefko et al.: *Dejiny slovenskej drámy 20. storočia*. Bratislava, Divadelný ústav, s. 102.

26 J.G. Tajovský, 1906: *Matka*. „Slovenský divadelný ochotník”, zväzok 25.

27 Por. http://zlatyfond.sme.sk/dielo/896/Tajovsky_Matka/bibliografia [dostęp: 10.01.2014].

28 Obszerny biogram Feliksa Gwiżdża znaleźć można na stronach Biblioteki Sejmowej w zakładce Parlamentarzyści RP: https://bs.sejm.gov.pl/F/JMR8XAPPDJD_RNEQMES77MMLJV6R738KJ9P3Y8HAYJF32_FPMVV8-07198?func=full-set-set&set_number=045007&set_entry=000003&format=999. Nadto por. M. Gałęzowski, 2010: *Senator z Podhala*. „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 1—2, s. 120—126. Dostępne w Internecie: <http://pamiec.pl/pa/biblioteka-cyfrowa/biuletyn-instytutu-pam/10167,nr-1-22010.html>, a także biogram na stronie: http://www.grojecowianie.org/index.php?option=com_content&view=article&id=588:senator-feliks-gwid-1885-1952&catid=21:historia&Itemid=51 [dostęp do wszystkich wymienionych źródeł: 23.04.2014].

jako literat. Pisał poezję, opowiadania, jego pierwszą opublikowaną książką był dramat *Podcięty dąb* z 1906 roku. W 1910 roku wydał kolejny utwór sceniczny — komedię *Dobrzy ludzie*, którą później przekształcił na opowiadanie. Za opowiadanie *Za czasów Obyrtacza* i komedię *Gody* w 1922 roku zdobył pierwszą nagrodę w konkursie literackim „Kuriera Warszawskiego”. W okresie międzywojennym pełnił funkcję sekretarza Związku Literatów Polskich, był też członkiem PEN Clubu. Praca pisarska pchnęła go w stronę przekładu. Już od początku lat 20. XX wieku publikował w prasie tłumaczenia utworów pisarzy słowackich: Martina Kukučina, Jozefa Cígera-Hronskiego, Ivana Krasko, później także Jána Botto, Andreja Žarnova, Ignáca Grebáča-Orlova, Joža Nižňanského, Frani Kráľa. Tłumaczenie *Matki* J. Gregora Tajovskiego, wydane w 1926 roku, było pierwszym przekładem F. Gwiźdźa opublikowanym książkowo²⁹. F. Gwiźdź nie znał języka słowackiego. Mógł tłumaczyć, polegając jedynie na swej znajomości gwary podhalańskiej oraz na intuicji językowej, wykorzystując podobieństwo systemów języka polskiego i słowackiego. Działalność przekładowa stanowiła uzupełnienie jego własnej twórczości literackiej. Taka postawa w latach międzywojnia była dosyć typowa. Wojciech Sadkowski pisze:

Także i inni wybitni pisarze tego okresu, wsławieni już twórczością oryginalną, przedsięwzięli translatorskie zajęcia, na ogół takie, które korespondowały z ich własnymi zainteresowaniami i poszukiwaniami twórczymi, nie zawsze wprost, czasem stanowiąc dla nich swoisty artystyczny kontrapunkt³⁰.

Pominęliśmy analizę polskiego tłumaczenia słowackiej prozy i tak samo postąpimy w odniesieniu do przekładu dramatu³¹. Skupimy się na motywacji, jaką mógł kierować się tłumacz, podejmując się spolszczenia utworu. Wybierając do tłumaczenia jednoaktówkę J. Gregora Tajovskiego, F. Gwiźdź zdecydował się na zaprezentowanie polskiemu odbiorcy pisarza, który w kręgu rodzimym miał już pozycję klasyka. Taki wybór z reguły wiąże się z przejawianą przez tłumacza

29 O działalności przekładowej F. Gwiźdźa szczegółowo pisze A. Piotrowski, 1972: *Feliks Gwiźdź a Słowacja*. W: M. Bakoš, red.: *Vztahy slovenskej a polskej literatúry od klasicizmu po súčasnosť...*, s. 215—217. F. Gwiźdź przetłumaczył również dwa dramaty czeskie: Emanuela Bezděcha *Napoleon w szlafroku* oraz Františka Langer *Łatwiej przejść wielbłądowi...* (obydwa w 1926 roku), a także Karola Čapka *Kobieta 339-letnia, czyli Sprawa Makropulos* (1928), jednak nie znając języka czeskiego skorzystał z współautorskiego wsparcia rodowitego Czecha, redaktora warszawskiego czasopisma „Kultura Słowiańska” Adolfa Bohuslava Dostala.

30 W. Sadkowski, 2013: *Odpowiednie dać słowu słowo*. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 105.

31 Przekład ten szczegółowo omówiłam w książce: L. Spyрка, 2016: *Dramat słowacki w Polsce. Przekład w dialogu kultur bliskich*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 199—221.

chęcią bycia ambasadorem kultury i literatury, zwłaszcza gdy prezentowany twórca, a tak było w omawianym przypadku, po stronie docelowej pozostaje całkowicie nieznany. Takie okoliczności powodują, że realizacja misji ambadorskiej nie ogranicza się do samego przekładu, lecz obejmuje także właściwą jego publikację, w której tłumaczony utwór opatruje się dodatkowo odpowiednimi informacjami w formie metatekstów. Sposób publikacji przekładu nie musi, co prawda, zależeć od tłumacza, jednak często to właśnie jemu, jako największemu znawcy materii, powierza się tę kwestię. Z dużym prawdopodobieństwem, graniczącym z pewnością, można powiedzieć, że F. Gwiżdż jako tłumacz *Matki* J. Gregora Tajovskiego w znacznym stopniu decydował o publikacji przekładu, już choćby z racji tego, że przekład ten ukazał się w serii Biblioteka „Gazety Ludowej”, organu prasowego PSL „Piast”, którego F. Gwiżdż był w tym czasie aktywnym członkiem. „Gazeta Ludowa” była adresowana przede wszystkim do czytelników mieszkających na wsi. Biorąc pod uwagę treść utworu i przedstawione w nim środowisko, wydaje się, że wydanie przekładu w serii tego właśnie periodyku było więc w pełni uzasadnione. Dzięki temu bowiem tłumaczenie miało szansę dotrzeć do najbardziej zainteresowanego odbiorcy. Nie zadbano jednak o to, by ów odbiorca dowiedział się czegoś więcej o autorze oryginału oraz o literaturze i kulturze źródłowej. Publikacji przekładu *Matki* nie towarzyszą żadne metatekstowe wzmianki, które zawierałyby taką wiedzę. Zamiast tego na ostatniej stronie tej zaledwie dwudziestopięciostroniowej książki znalazły się informacje o niedawno opublikowanych utworach F. Gwiżdża, to jest o tomiku poezji *Kośba* z 1921 roku oraz o komedii *Gody*, o której dowiadujemy się, że wyszła w 1922 roku w ramach Biblioteki „Teatru Ludowego”, a jej wydanie spotkało się „z nader przychylną oceną prasy”. Do tego dołączono fragmenty pochlebnych recenzji z „Kuriera Warszawskiego”, „Tygodnika Ilustrowanego” oraz z prasy o zasięgu lokalnym, tj. „Gazety Zakopiańskiej” i „Gazety Podhalańskiej”³². Słowem: owa metatekstowa prezentacja, jaką obudowano przekład *Matki* J. Gregora Tajovskiego, skupia się wyłącznie na twórczości oryginalnej tłumacza. Biorąc pod uwagę fakt, że F. Gwiżdż działał na rzecz rozwoju kontaktów polsko-słowackich, można przyjąć, że intencją takiej publikacji przekładu słowackiego dramatu było wsparcie recepcji utworu kolegi po piórze z kręgu literatury „młodszej siostry” dzięki przywołaniu przez tłumacza (lub może wydawcę, ale zapewne nie bez wiedzy F. Gwiżdża) własnego wartościowego dorobku artystycznego. Z drugiej strony trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że tak naprawdę wydanie przekładu posłużyło po prostu reklamie oryginalnej twórczości literackiej tłumacza. Tak czy inaczej, sposób opublikowa-

32 J. Gregor Tajovský, 1925: *Matka*. F. Gwiżdż, tłum. Warszawa, Biblioteka „Gazety Ludowej”, s. 25.

nia przekładu utworu J. Gregora Tajovskiego rodzi wątpliwości co do postawy tłumacza i pod znakiem zapytania stawia w danym przypadku jego skuteczność jako ambasadora kultury i literatury słowackiej wobec polskich odbiorców.

* * *

Omówione w artykule najstarsze polskie przekłady literatury słowackiej (lub przynajmniej uznawane za najstarsze) pokazują, że tłumacze, nie mogąc zająć pozycji prawodawców, podejmowali się tłumaczenia niekoniecznie wyłącznie w poczuciu misji i z chęci bycia ambasadorem przekładanego utworu, autora i literatury wyjściowej. Zarówno P. Stalmach, jak i F. Gwiżdż zajmowali się tłumaczeniem obok twórczości własnej, czego nie można z całkowitą pewnością powiedzieć o J. Rostworowskim, który być może tylko udawał, że tłumaczył. Z każdym z omówionych przekładów — domniemanym w przypadku pieśni oraz rzeczywistych w przypadku powieści i dramatu — wiązały się cele ewidentnie pragmatyczne, mniej lub bardziej jawne, wynikające z zapotrzebowań samych tłumaczy. Jak się wydaje, owo drugie dno, skrywające się za deklarowaną przez autorów przekładów czy też tylko im przypisywaną intencją misji, bywa dla powstania przekładu równie jak owa misja ważne, a niekiedy może nawet ważniejsze.

Literatura

- Beňová J., 2011: *Jozef Gregor Tajovský*. W: V. Štefko et al.: *Dejiny slovenskej drámy 20. storočia*. Bratislava, Divadelný ústav, s. 71—114.
- Bogacki R., 1970: *Paweł Stalmach a Słowacja*. W: M. Bobrownicka, red.: *Związki i paralele literatur polskiej i słowackiej*. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 109—113.
- Bogacki R., 1972: *Rola Śląska Cieszyńskiego w kontaktach kulturalnych polsko-słowackich w XIX i XX wieku (do roku 1939)*. W: M. Bakoš, red.: *Vzťahy slovenskej a polskej literatúry od klasicizmu po súčasnosť*. Bratislava, Vydavateľstvo Slovenskej akademie vied, s. 241—251.
- Even-Zohar I., 2009: *Miejsce literatury tłumaczonej w polisystemie literackim*. M. Heydel, tłum. W: P. Bukowski, M. Heydel, red.: *Współczesne teorie przekładu. Antologia*. Kraków, Znak, s. 197—203.
- Gałązka W., [online]: *Dla kogo i po co ta strona*. Dostępne w Internecie: <http://literaturabulgarska.vilnet.pl/> [dostęp: 10.03.2018].

- Gałęzowski M., 2010: *Senator z Podhala*. „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 1—2, s. 120—126. Dostępne w Internecie: <http://pamiec.pl/pa/biblioteka-cyfrowa/biuletyn-instytutu-pam/10167,nr-1-22010.html> [dostęp: 23.04.2014].
- Gregor Tajovský J., 1906: *Matka*. „Slovenský divadelný ochotník”, zväzok 25.
- Gregor Tajovský J., 1925: *Matka*. F. Gwiżdż, tłum. Warszawa, Biblioteka „Gazety Ludowej”.
- Homola I., Brożek L., red., 1969: *Korespondencja Pawła Stalmacha*. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- <http://slowackieiklimaty.pl/cms/10/onas> [dostęp: 10.03.2018].
- http://www.grojecowanie.org/index.php?option=com_content&view=article&id=588:senator-feliks-gwid-1885-1952&catid=21:historia&Itemid=51 [dostęp: 23.04.2014].
- http://zlatyfond.sme.sk/dielo/896/Tajovsky_Matka/bibliografia [dostęp: 10.01.2014].
- https://bs.sejm.gov.pl/F/JMR8XAPPDJRNEQMES77MMLJV6R738KJ9P3Y8HAYJF32FPMVV8-07198?func=full-set-set&set_number=045007&set_entry=000003&format=999 [dostęp: 23.04.2014].
- Jagiello M., 2005: *Słowacy w polskich oczach*. T. 2. Warszawa, Biblioteka Narodowa — Nowy Targ, Podhalańska Wyższa Szkoła Zawodowa.
- Jarniewicz J., 2002: *Tłumacz jako twórca kanonu*. W: R. Lewicki, red.: *Przekład. Język. Kultura*. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 35—42.
- Kalinčiak J., 1976a: *Reštavrícia. Obrazy z nedávnych čias*. Bratislava, Tatran.
- Kalinčiak J., 1976b: *Restauracja. Obrazy z życia węgierskiego z niedawnych czasów*. P. Stalmach, tłum. „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 1—19.
- Kalinčiak J., 2009: *Vlastný životopis*. Zlatý fond denníka „Sme”. Dostępne w Internecie: http://zlatyfond.sme.sk/dielo/1053/Kalinčiak_Vlastny-zivotopis/1, [dostęp: 15.03.2018].
- Karta Tłumacza Polskiego* wydana przez Stowarzyszenie Tłumaczy Polskich, [online]. Dostępne w Internecie: <https://www.stp.org.pl/karta-tlumacza-polskiego/> [dostęp: 14.09.2017].
- Kolbuszewski J., 1970: *Pierwsze polskie przekłady poezji słowackiej*. W: M. Bobrowska, red.: *Związki i paralele literatur polskiej i słowackiej*. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 87—99.
- Kolbuszewski J., 1972: *Echa słowackiego odrodzenia narodowego w Polsce*. W: M. Bakoš, red.: *Vzťahy slovenskej a polskej literatúry od klasicizmu po súčasnosť*. Bratislava, Vydavateľstvo Slovenskej akadémie vied, s. 91—116.
- Lubosz B., 1986: *Paweł Stalmach (1824—1891). Pierwszy z budzicieli ducha narodowego na Śląsku Cieszyńskim. Redaktor „Gwiazdki Cieszyńskiej”. Twórca i pierwszy prezes Macierzy Ziemi Cieszyńskiej*. Katowice, Katowickie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne.

- Majerek R., 2005: *Literatura słowacka w Polsce. Zagadnienia recepcji i badań literackich*. W: J. Purchla, M. Vášáryová, red.: *Kim są Słowacy? Historia, kultura, tożsamość*. Kraków, Międzynarodowe Centrum Kultury, s. 151–168.
- Markiewicz H., 1994: *O polskich mistyfikacjach literackich*. „Dekada Literacka”, nr 8. Dostępne w Internecie: <http://www.dekadaliteracka.com.pl/?id=3181&siteback=archiwum> [dostęp: 17.09.2017].
- Mierzwa P., 2014: *Energia elektryczna. Rozmowa z Katariną Šalamun-Biedrzycką*. „Dwutygodnik. com”, nr 139/08. Dostępne w Internecie: www.dwutygodnik.com/artukul/5374-energia-elektryczna.html [dostęp: 10.03.2018].
- Orłoś T.Z., 1997: *Wzajemne wpływy językowe czesko-polskie i ich uwarunkowania historyczne*. W: T.Z. Orłoś, J. Damborský, red.: *Konsekwencje sąsiedztwa polsko-czeskiego dla rozwoju języka i literatury*. Wrocław, Uniwersytet Wrocławski.
- Papierz M., 1999: „Nieprzetłumaczalna” *Reštavrícia Jána Kalinčiaka* w dwóch polskich przekładach. W: H. Mieczkowska, T.Z. Orłoś, red.: *Odrodzenie narodowe w Czechach i na Słowacji*. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 225–230.
- Pauliny E., 1951: *Ján Kalinčiak, Reštavrícia*. „Slovenská Reč”, č. 9–10, s. 300.
- Piotrowski A., 1972: *Feliks Gwiżdż a Słowacja*. W: M. Bakoš, red.: *Vzťahy slovenskej a polskej literatúry od klasicizmu po súčasnosť*. Bratislava, Vydavateľstvo Slovenskej akadémie vied, s. 213–222.
- Rostworowski J., 1918: *Zamek na Czorsztyńie*. „Tygodnik Polski i Zagraniczny”, t. 4, nr 40–42, s. 13–24, 35–45, 52–64.
- Russocka J., 1972: *Literatura słowacka w polskich czasopismach okresu międzywojennego*. W: M. Bakoš, red.: *Vzťahy slovenskej a polskej literatúry od klasicizmu po súčasnosť*. Bratislava, Vydavateľstvo Slovenskej akadémie vied, s. 193–206.
- Sadkowski W., 2013: *Odpowiednie dać słowu słowo*. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Smólski G., 1908: *Odgłos ze Słowaczyny*. „Świat Słowiański”, nr 46, s. 906.
- Spyrka L., 2016: *Dramat słowacki w Polsce. Przekład w dialogu kultur bliskich*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 199–221.
- Stalmach P., 1910: *Pamiętniki*. W: E. Grim: *Paweł Stalmach: jego życie i działalność w świetle prawdy*. Cieszyn, „Dziedzictwo błog. Jana Sarkandra dla ludu polskiego na Śląsku”, s. 131–310.
- Toury G., 2000: *Pojęcie „domniemanego przekładu”*. *Zaproszenie do nowej dyskusji*. J. Fast, tłum. W: P. Fast, K. Zemła, red.: *Komparatystyka literacka a przekład*. Katowice, Wydawnictwo Śląsk, s. 19–35.
- Zaleska Z.: *Nic nie zgrzyta*. *Rozmowa z Andrzejem Jagodzińskim*. „Dwutygodnik.com”, nr 135/06. Dostępne w Internecie: www.dwutygodnik.com/artukul/5270-nic-nie-zgrzyta.html [dostęp: 10.03.2018].

Lucyna Spyrka

O najstarszych polskich przekładach słowackiej literatury

RÉSUMÉ | Štúdiá vychádza z navrhnutého J. Jarniewiczem členenia postoja prekladateľov na zákonodarcov a veľvyslancov. Poľské preklady slovenskej literatúry spravidla existujú v úlohe zástupcu pôvodnej literatúry a kultúry. Okolnosti súvisiace so vznikom alebo zverejnením najstarších poľských prekladov tejto literatúry: ľudovej piesne, ktorá je časťou románu J. Rostworowského *Zamek na Czorsztynie*, románu J. Kalinčiaka *Reštavrácia* v preklade P. Stalmacha a drámy J. Gregora Tajovského *Matka* preložené F. Gwiżdżom ukazujú, že motívy, ktorými sa riadili títo prekladatelia, azda neboli spojené iba s pocitom misie a túžbou byť veľvyslancom preloženého diela, autora a pôvodnej literatúry.

KEŤOVÉ SLOVA | preklad, dejiny, slovenská literatúra, poľská literatúra, prekladateľ

Lucyna Spyrka

About the Oldest Polish Translations of Slovak Literature

SUMMARY | The article refers to J. Jarniewicz's concept of two types of translator's attitude: legislator and ambassador. Polish translations of Slovak literature generally exist as a representative of the original literature and culture. Circumstances of creating and publication of the oldest Polish translations of this literature: a folk song, part of J. Rostworowski's novel *Zamek na Czorsztynie*, a novel by J. Kalinčiak *Reštavrácia* translated by P. Stalmach and a drama *Matka* by J. Gregor Tajovský translated by F. Gwiżdż, shows the motives behind these translators probably were not necessarily associated only with the mission and with the desire to be an ambassador of a translated work, author and primary literature.

KEYWORDS | translation, history, Slovak literature, Polish literature, translator

LUCYNA SPYRKA | dr hab., adiunkt w Instytucie Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, badaczka literatur i kultur zachodniosłowiańskich, przede wszystkim słowackiej. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się na zagadnieniach polsko-słowackich kontaktów kulturalnych, komparatystyki literackiej i kulturowej, estetyki dramatu i teatru oraz na problemach z zakresu teorii, historii i praktyki przekładu. Opublikowała m.in. monografie *Radošinské naivné divadlo — między konwencją a kontestacją* (2004) oraz *Dramat słowackie w Polsce. Przekład w dialogu kultur bliskich* (2016). Jest też autorką tłumaczeń tekstów naukowych i artystycznych z języka słowackiego i czeskiego, m.in. J.Ch. Konec: *Po barbarzyńskiej nocy* (1994).